

ROMAN DZWONKOWSKI SAC  
KUL

## PRZYWÓDCZA GRUPA SPOŁECZNA W HISTORII POLSKIEJ EMIGRACJI ZAROBKOWEJ WE FRANCJI (1920-1980)

### WSTĘP

W socjologicznych definicjach przywództwa przyjmuje się, że jest ono realizowaniem władzy lub wywieraniem wpływów i wyraża się w trzech funkcjach: a) określania celów danej zbiorowości, b) tworzenia struktur, które te cele w postaci różnych zadań realizują i c) utrzymania tych struktur<sup>1</sup>. Powyższe określenie może być użyteczne w prześledzeniu interesującego zjawiska, jakim jest przywódcza rola pewnej grupy emigrantów w życiu polskiej emigracji zarobkowej we Francji, szczególnie w okresie międzywojennym. Rola ta widoczna jest zwłaszcza tam, gdzie powstały największe skupiska emigracyjne, to znaczy w północno-wschodnich departamentach kraju, obejmujących główne ośrodki górniczo-przemysłowe Francji. Osiedliło się w nich ponad 100 tys. Polaków z Nadrenii i Westfalii, którzy optując za Polską na mocy Traktatu Wersalskiego, opuścili w latach dwudziestych terytorium niemieckie<sup>2</sup>.

W ogólnej, ponad półmilionowej masie emigrantów polskich we Francji, grupa ta wyróżniła się bardzo wyraźnie pod każdym względem: zawodowym, kulturalnym, świadomości narodowej i religijnej oraz organizacyjnym i językowym. Dlatego zarówno w literaturze polskiej, jak i francuskiej można spotkać dość dużo wzmianek na ten temat. Nie poświęcono jej jednak, poza jednym artykułem, żadnego odrębnego opracowania<sup>3</sup>. Tymczasem stanowi ona interesujący przykład istnienia przywództwa grupowego, na które zresztą dotychczas nie zwracano większej uwagi. Rzecz jasna, nie wyklucza ono przy-

<sup>1</sup> S. A. Tannenbaum. *Leadership. Sociological-Aspects*. W: *International Encyclopedia of the social science*. Vol. 9 Dąwid L. Silis Editor 1968 s. 101.

<sup>2</sup> G. Mauco. *Les étrangers en France*. Paris 1932 s. 211. Wyższą liczbę, bo sięgającą 150 tys. osób, podawał konsul polski w Essen oceniając, że było w niej od 30-40 tys. wykwalifikowanych górników. Por. S. Włocewski [Włoszczewski]. *Les mineurs polonais en France avant, pendant et après la guerre*. Lens 1934 s. 24.

<sup>3</sup> R. Dzwonkowski SAC. *Geneza i rola przywódczej grupy społecznej w historii polskiej emigracji zarobkowej we Francji (1920-1945)*. „Przegląd Polonijny” R. 5:1979 z. 3 s. 69-82.

wództwa indywidualnego, lecz się z nim ściśle łączy. Do chwili obecnej nie ukazały się jednak żadne opracowania biograficzne wybitniejszych przywódców Polonii francuskiej.

Znaczenie i rola omawianej grupy będą tu rozpatrywane na przykładzie trzech przejawów jej działalności: (1) formułowania celów i zadań emigracji polskiej we Francji, (2) tworzenia struktur realizujących te zadania oraz (3) ich funkcjonowania, a więc ich osiągnięć i braków w okresie sześćdziesięciu lat (1920-1980).

Podstawowe źródło dla opracowania stanowią statuty głównych stowarzyszeń emigracyjnych pochodzenia „westfalskiego”, ich różne programy ideowe, publikacje jubileuszowe podające podsumowania działalności za pewien okres, wydawnictwa organizacji nadrzędnych, sprawozdania ze zjazdów, krytyczne artykuły z prasy emigracyjnej oraz, częściowo, materiały archiwalne.

Przywódczą rolę grupy „westfalskiej” tłumaczy przede wszystkim jej geneza i historia z okresu przed przybyciem do Francji<sup>4</sup>. Przebywając w ciągu czterdziestu lat w przemysłowych ośrodkach Niemiec, polska grupa etniczna, w liczbie ok. pół miliona osób, zdobyła wysoką świadomość narodową, poczucie solidarności i bogate doświadczenie w wielostronnej pracy organizacyjnej, prowadzonej w warunkach życia miejskiego<sup>5</sup>. Osiedlając się we Francji, Polacy z Nadrenii i Westfalii tworzyli większe i położone w sąsiedztwie skupiska, jednolite zawodowo, kulturalnie i wyznaniowo. Niemal natychmiast po przyjeździe rozpoczynało się odtwarzanie systemu organizacji polskich, mających na celu troskę o własne potrzeby kulturalne (oświata, język polski, folklor, sport, życie religijne i towarzyskie), zawodowe i ekonomiczne. Umożliwiło to już w połowie lat dwudziestych pełną integrację wewnętrzną grupy westfalskiej w skali regionalnej i ogólnokrajowej. Szerszą bazą społeczną dla pracy organizacyjnej byli emigranci z zaboru pruskiego, związani kulturalnie, a często bliskim pokrewieństwem, z przybyszami z Westfalii.

Tak więc zasadniczym i decydującym źródłem inspiracji w określaniu celów i tworzeniu odpowiednich struktur służących ich realizacji w interesie całego wychodźstwa polskiego we Francji były: świadomość narodowa, patriotyzm i doświadczenia grupy westfalskiej. Potwierdzają to zgodnie wszystkie odnośne źródła<sup>6</sup>.

<sup>4</sup> Tamże s. 70 n. Dlatego tutaj nie będzie ona bliżej omawiana.

<sup>5</sup> K. Murzynowska. *Polskie wychodźstwo zarobkowe w Zagłębiu Ruhry w latach 1880-1914*. Wrocław 1972.

<sup>6</sup> Z lat 1890-1940. Por. *Jubileuszowy Kalendarz Wychodźczy „Wiarusa Polskiego” na rok 1940*. Lens 1939 s. 158-190; *Pamiętnik wydany z okazji 10-lecia Związku Towarzystw Kobiecty we Francji 1926-1936*. B. r. m. s. 8-11; „Narodowiec” 1 X 1949 (numer jubileuszowy); „Rocznik Rady Porozumiewawczej Związków Polskich we Francji” s. 36-39; H. Sukiennicki. *Społeczna obrona interesów wychodźstwa we Francji*. „Polacy Zagranicą” R. 1:1930 nr 2 s. 38-42;

## 1. FORMUŁOWANIE CELÓW I ZADAŃ WYCHODŹSTWA POLSKIEGO WE FRANCJI

Dla osiedlających się we Francji emigrantów z Niemiec i byłego zaboru pruskiego potrzeba tworzenia własnych polskich organizacji była czymś oczywistym<sup>7</sup>. Wiele wybitnych osiągnięć w dziedzinie życia narodowego zawdzięczali bowiem tej właśnie formie działalności. Należało jednak podjąć dwa zasadnicze zadania: sformułować ideologię uzasadniającą tego rodzaju pracę w nowej sytuacji politycznej i stworzyć odpowiednie struktury organizacyjne. Nie natrafiało to na żadne trudności we Francji. Przeciwnie, można było liczyć na pełną tolerancję władz miejscowych, a niekiedy i pomoc gospodarzy w realizacji konkretnych zadań niektórych organizacji o charakterze kulturalnym.

Zasadnicze cele nasuwał sam fakt czasowej, w założeniu, emigracji oraz dwa wyróżniające się rysy postawy duchowej emigrantów: głęboki patriotyzm, ożywiony świeżym odzyskaniem niepodległości przez kraj ojczysty, i żywa religijność katolicka. Omawiana tu grupa, ustępując zwykle przybyłym z byłego zaboru rosyjskiego i austriackiego pod względem znajomości języka polskiego, górowała jednak nad nimi, gdy chodzi o świadomość narodową i religijną. Wyprzedzała ich także o z górą jedno pokolenie w dziedzinie tradycji emigracyjnych i umiejętności formułowania celów i zadań grupy polskiej w obcym środowisku.

We Francji dokonywano już tylko ich dostosowania do nowej sytuacji. Należało uwzględnić dwa podstawowe fakty: istnienie niepodległego państwa polskiego i obecność w kraju posiadającym dawne i najnowsze tradycje przyjaźni z Polską, świeże braterstwo broni między obu krajami oraz ścisły sojusz polityczny<sup>8</sup>. Statuty i programy ideowe stowarzyszeń o proveniencji westfalskiej, posiadających największą liczbę członków (Związek Robotników Polskich, Związek Towarzystw Kobietych we Francji, Związek Bractw Różnicowych, Związek Kół Śpiewaczy, Związek Towarzystw Teatralnych, „Sokół” i inne), formułują wszystkie istotne potrzeby i cele. Należą do nich:

1. Utrzymywanie patriotyzmu i żywej świadomości narodowej.
2. Zachowanie religijności według tradycji polskich.
3. Pielęgnowanie kultury rodzimej w różnych jej przejawach i wychowywanie w niej młodego pokolenia.

*Jubileusz Polskiego Zjednoczenia Katolickiego we Francji 1924-1974*. La Ferté-sous-Jouarre 1974 s. 7; M. Kwiatkowski. *Wielka podwójna manifestacja wychodźcza*. „Narodowiec” 7-8 VII 1974; J. Kudlikowski. *Historyczna data w życiu emigracji*. „Narodowiec” 24 IV 1976. Powyższe zestawienie ma charakter przykładowy.

<sup>7</sup> Tamże.

<sup>8</sup> W niektórych dziedzinach nie widziano nawet potrzeby zmiany konkretnych zadań, jak np. w dziedzinie oświaty i wychowania polskiego. Związek Towarzystw Kobietych we Francji stwierdzał w r. 1926, że trzeba „objąć tę samą pracę i te same zadania, jakie miał Związek Towarzystw Kobietych w Westfalii”. *Pamiętnik wydany z okazji 10-lecia* s. 11.

4. Utrzymywanie oświaty polskiej.
5. Ideowe i organizacyjne jednoczenie wychodźstwa polskiego we Francji.
6. Utrzymywanie łączności z krajem pochodzenia.
7. Obrona interesów zawodowych i ekonomicznych emigrantów polskich.
8. Zaspokajanie potrzeb specyficznych (sport, polskie wyroby kulinarne, działalność charytatywna).
9. Utrzymywanie przyjaznych stosunków ze społeczeństwem francuskim i współpraca z nim, także na płaszczyźnie ideowej i kulturalnej<sup>9</sup>.

Charakterystyczne są sformułowania dosłowne. Określając swój zasadniczy cel, wywodzący się z Westfalii, Związek Towarzystw Kobietych we Francji stwierdzał, że jest nim: „Wychować młode pokolenie wychodźcze w świętej wierze i tradycji ojców naszych, w przywiązaniu do ojczyzny, w zachowaniu polskości wśród następujących pokoleń wychodźczych i w nierozrwalnej łączności z krajem ojczystym”<sup>10</sup>. Statut Zjednoczenia Towarzystw Katolickich (zrzeszającego pięć odrębnych związków stowarzyszeń polskich, w tym także stowarzyszenie młodzieżowe i dziecięce) stwierdzał, że celem jego „jest rozwijanie ducha katolickiego i pielęgnowanie tradycji polskich, wychowanie fizyczne i moralne, pogłębienie przyjaznych stosunków z narodem francuskim” (nr 4). Statuty stowarzyszeń o charakterze kulturalnym, oświatowym i sportowym formułowały cele własne, lecz ich wspólną płaszczyznę tworzyło dążenie do zachowania tożsamości narodowej emigrantów.

Cele ogólne wyrażane były w wielu konkretnych zadaniach i środkach, podejmowanych przez poszczególne rodzaje organizacji kulturalnych, religijnych, sportowych i zawodowych. Zadania te obejmowały wszystkie przejawy życia społecznego wychodźstwa i wzajemnie się uzupełniały w realizacji celów zasadniczych. Dotyczyło to tak doniosłej sprawy, jak język ojczysty i poznawanie w nim kultury rodzimej w dziedzinie literatury, teatru ludowego, pieśni, folkloru, oświaty podstawowej, zachowania tradycji narodowych i religijnych, a wreszcie samej religijności i formacji moralnej poprzez polskie duszpasterstwo.

Organizacje zawodowe, jak np. Związek Robotników Polskich, Kupców i Rzemieślników itp., stawiały sobie za cel przede wszystkim „obronę interesów moralnych i materialnych polskiej emigracji we Francji”<sup>11</sup>.

Ogólne cele i zadania stowarzyszeń odpowiadały więc w całej pełni dążeniom ideowym i potrzebom materialnym emigrantów. Jednocześnie wytyczały kierunek ich działalności narodowej i kulturalnej zgodnie z ogólnymi interesami kraju macierzystego i w lojalnym stosunku do kraju osiedlenia. Jak wspomniano już wyżej, ideologia większości najbardziej licznych i wpływo-

<sup>9</sup> Zob. Statuty wymienionych organizacji.

<sup>10</sup> *Pamiętnik wydany z okazji 10-lecia* s. 5.

<sup>11</sup> „Rocznik Rady Porozumiewawczej Związków Polskich we Francji” 1936 s. 64.

wych we Francji związków (połączonych przed wojną w Zjednoczeniu Towarzystw Katolickich, a po niej – w Polskim Zjednoczeniu Katolickim), jak również Związku Towarzystw Kobietych, Towarzystw Teatralnych, Towarzystw Muzycznych, Kół Śpiewaczych i wreszcie Związku Robotników Polskich była dziełem grupy westfalskiej. Dodajmy, że te same cele i zadania wskazywała wychodźstwu przeniesiona do Francji z Niemiec wpływała prasa polska, tzn. dzienniki „Wiarus Polski” z Lille i „Narodowiec” z Lens<sup>12</sup>.

Nie oznaczało to, oczywiście, że wśród emigrantów nie istniały konflikty i że przywództwo ideowe stowarzyszeń westfalskich było przez ogół wychodźstwa bez zastrzeżeń akceptowane. Ten stan rzeczywiście istniał, lecz tylko w latach dwudziestych. W miarę napływu coraz to nowych fal emigrantów z kraju oraz ich stabilizacji we Francji rozpoczynają się spory światopoglądowe i polityczne, widoczne w życiu poszczególnych Polonii i w prasie polskiej<sup>13</sup>. Jednakże cele sformułowane przez grupę westfalską, łączące ściśle elementy patriotyczne i religijne, były przyjmowane przez ogromną większość wychodźstwa. Wyrażały bowiem jego zasadnicze dążenia. Zawarta w nich była pełna identyfikacja z krajem macierzystym (co bynajmniej nie oznaczało automatycznej aprobaty polityki rządu), a to odpowiadało ówczesnym potrzebom duchowym emigrantów. Tworzyła się tym samym płaszczyzna umożliwiająca wewnętrzne jednoczenie się wychodźców z różnych zaborów pomimo antagonizmów dzielnicowych, bardzo żywych w początkowym okresie. W grę wchodziły bowiem interesy całej społeczności emigracyjnej.

Słusznie zwracano uwagę na znamiennej cechę najważniejszych emigracyjnych organizacji polskich, jaką był brak rozróżnienia, tak charakterystycznego dla Francuzów, na stowarzyszenia świeckie (*laïques*) i religijne (*religieuses*)<sup>14</sup>. Był to znak braku wyraźnych antagonizmów w tej dziedzinie u ogółu wychodźstwa polskiego.

Przywódcom emigracji polskiej we Francji stawiano niekiedy ze strony francuskiej zarzut utrzymywania getta, co było, a niekiedy bywa i nadal, źródłem nieporozumień. Warto w związku z tym zwrócić uwagę, że w statutach organizacji polskich, zarówno lokalnych, jak i nadrzędnych, wyrażana jest często przyjaźń do Francji i ogólny program współpracy ze społeczeństwem miejscowym. Od samego początku współpraca ta, w różnej formie, jest podejmowana. Tworzenie własnych organizacji o jasno określonych celach narodowych nie było bynajmniej wyrazem polskich dążeń separatystycznych. Tłumaczyło się natomiast nastawieniem na powrót do kraju, a w związku z tym i pragnieniem zachowania kultury polskiej oraz przekazania jej młodszemu

<sup>12</sup> Jubileuszowy 'Kalendarz Wychodźczy s. 158-182. „Narodowiec” 1 X 1949 (numer jubileuszowy).

<sup>13</sup> A. Paczkowski. *Prasa i społeczność polska we Francji*. Ossolineum 1979 s. 53-69.

<sup>14</sup> R. Hyży. *L'immigration polonaise du Nord de la France*. 1958 s. 14 n. (mps powielany).

pokoleniu. Co więcej, była to także kwestia ambicji narodowej. Organizacje polskie różnego typu pozwalały na ukazywanie społeczeństwu francuskiemu wartości kultury polskiej. Ta ostatnia funkcja odgrywała, jak się zdaje, dużą rolę w świadomości emigrantów od samego początku ich pobytu we Francji.

Niewątpliwie była to jednocześnie obrona przed asymilacją, lecz w takiej formie, że otwierała ona drogę do integracji, to znaczy do stopniowego włączenia się w życie kraju osiedlenia przy jednoczesnym zachowaniu pewnych wartości kultury własnej<sup>15</sup>.

Utworzona w 1933 r. Rada Porozumiewawcza Polskich Związków we Francji, zrzeszająca ok. 30 różnych związków (na jej czele stał pochodzący z Westfalii Stefan Rejer), postulowała kształcenie młodzieży polskiej w szkołach francuskich i powołała, wśród innych, specjalną komisję współpracy wychodźstwa ze społeczeństwem Francji. Jej zadaniem było m.in. „zacieśnienie kontaktu z francuskimi organizacjami”<sup>16</sup>. Przykłady te wskazują na pozytywny ideowy program w stosunku do społeczeństwa francuskiego, tworzony przez kierownicze organizacje polskie.

Strona francuska wiązała jednak z Polakami nadzieje na szybką asymilację. Tymczasem powstanie zwartych osiedli polskich (zresztą z inicjatywy kopalnianych władz francuskich), o własnym intensywnym życiu społecznym, hamowało w sposób widoczny proces asymilacji i sprzyjało umacnianiu narodowej świadomości emigrantów. I tym głównie tłumaczy się określanie życia skupisk polskich mianem getta. Nie brano pod uwagę faktu, że były one zawsze otwarte na otaczającą społeczność francuską, co w dalszej konsekwencji prowadziło do wejścia w społeczność globalną. Niezależnie bowiem od tego samego środowiska pracy i korzystania z tych samych instytucji społecznych (szkoły, kościoły itd.) szybko poszerzał się zakres interakcji ze społeczeństwem miejscowym, prowadzący do powstania społeczności francusko-polskiej.

Jest rzeczą interesującą, że programowa apolityczność głównych organizacji polskich, uważana przez Polaków za ważny dowód lojalności wobec Francji i jej ustawodawstwa, miała po II wojnie światowej stać się źródłem zarzutów o tworzeniu swego rodzaju getta, tym razem nie bez pewnych podstaw. Przyjmowanie naturalizacji i nabywanie praw obywatelskich nie zmieniło bowiem dotychczasowej, apolitycznej, postawy Polaków, powodując ich nieobecność w różnego rodzaju reprezentacjach społeczności lokalnych.

---

<sup>15</sup> W nowoczesny sposób ujmował to w r. 1930 jeden z autorów polskich pisząc, że obrona przed asymilacją Polaków we Francji „nie wyklucza przyjaznego stosunku do otoczenia obcego i wyciągania praktycznych wniosków z obserwacji obcej kultury przez przyswajanie sobie pewnych jej form, lecz bez wyrzekania się swojego własnego dziedzictwa narodowego, treści najgłębszej każdego człowieka”. K. Z. *Polacy z Francji na I Zjeździe Polaków z Zagranicy „Polacy Zagranicą”*. R. I 1930 nr 2 s. 37.

<sup>16</sup> „Rocznik Rady Porozumiewawczej” 1935 s. 17 n.

Duży, negatywny psychologicznie wpływ w tej dziedzinie, widoczny jeszcze do niedawna, wywarły także masowe ekspulsje Polaków w okresie kryzysu ekonomicznego, na początku lat trzydziestych. Wszystko to kształtowało postawę unikania stanowisk związanych z angażowaniem się w życie społeczno-polityczne Francji. W praktyce oznaczało to np. niepodejmowanie stanowisk w syndykatach, w administracji itp., obsadzanych drogą walki wyborczej między różnymi stronnictwami politycznymi. Lecz i tu właśnie przejawiał się decydujący wpływ grupy westfalskiej we Francji, w tym wypadku czasem negatywny.

## 2. ROZWÓJ I ROLA STRUKTUR ORGANIZACYJNYCH

Przedwojenne wydawnictwa niektórych związków, a zwłaszcza zachowane (wyjątkowo zresztą) protokoły zebrań założycielskich kół lokalnych<sup>17</sup>, pisane zwykle nieporadnym językiem polskim, ukazują niezwykłą dynamikę organizacyjną. Początkowo odtwarzano jedynie znane już i wypróbowane formy pracy różnych stowarzyszeń westfalskich: religijnych, kulturalnych, sportowych i pozazawodowych (prawo francuskie nie zezwalało cudzoziemcom na tworzenie odrębnych związków zawodowych, czyli syndykatów, w ścisłym sensie). Ważnym i decydującym ułatwieniem była w tej działalności obecność we Francji dużej liczby emigrantów z Westfalii. Łączyli się z nimi ściśle Polacy z byłego zaboru pruskiego. Pracy tej towarzyszyła, jak pokazują zachowane przekazy, atmosfera gorącego patriotyzmu<sup>18</sup>, entuzjazmu i ofiarności.

W dziedzinie organizacyjnej ujawnia się też specyfika i przywódcza rola omawianej grupy w życiu całego wychodźstwa we Francji. Poza wyjątkami nie są znane daty powstawania pierwszych stowarzyszeń lokalnych, zakładanych w większych skupiskach polskich. Wiadomo wszakże, iż były one tworzone przez emigrantów z Westfalii w krótkim czasie po przybyciu do Francji i natychmiast rozpoczynały ożywioną działalność w koloniach. Reprezentowały też interesy i potrzeby napływających wychodźców z kraju pomimo silnie zaznaczających się w życiu wewnętrznym kolonii tarć i napięć na tle różnic w mentalności i kulturze emigrantów z różnych dzielnic kraju. Stowarzyszenia, które nie były przenoszone z Niemiec, były również tworzone według tamtejszych wzorów<sup>19</sup>.

<sup>17</sup> Np. Księga protokołów gniazda „Sokoła” w Ostricourt. Nord, prowadzona od maja 1922 r.

<sup>18</sup> Świadczy o tym m.in. denominacja powstających stowarzyszeń lokalnych, np. różnorodne stowarzyszenia kulturalne, sportowe, oświatowe itd. imienia: J. Dąbrowskiego, A. Mickiewicza, I. Paderewskiego, F. Szopena, Królowej Jadwigi, Wandy, Emilii Plater, Marii Konopnickiej, „Polonia”, „Mazepa” itp.

<sup>19</sup> P a c z o w s k i, jw. s. 41.

Rzeczą niezwykłą i zaskakującą jest liczba organizacji lokalnych istniejących w poszczególnych koloniach północnych i północno-wschodnich departamentów Francji, w których osiedliła się ludność polska przybyła z Westfalii. W większych skupiskach istniało od kilkunastu do trzydziestu i więcej odrębnych stowarzyszeń miejscowych o różnorodnych celach i dla różnych kategorii osób<sup>20</sup>. Do każdego z nich należało od kilkunastu do kilkuset członków lub członkiń. Najliczebniejsze były Bractwa Różańcowe Kobiet, Towarzystwa Górników im. św. Barbary, Związek Robotników Polskich i „Sokół”. Z potrzeby koordynacji działania wielu stowarzyszeń istniejących w tej samej miejscowości wyłoniła się bardzo szybko instytucja zwana Komitetem Towarzystw Miejscowych, spełniająca funkcję jednoczenia polskiego życia społecznego w płaszczyźnie poziomej. Należeli do niej prezesi wszystkich miejscowych organizacji. Niebawem powstał Związek Komitetów Towarzystw Miejscowych we Francji.

Poczynając od roku 1923 zaczynają powstawać ponadlokalne związki różnych organizacji obejmujących największe skupiska emigrantów. Są one dziełem Polaków przybyłych z Niemiec<sup>21</sup>. Niemal jednocześnie tworzy się nadrzędna struktura organizacyjna obejmująca z czasem przytłaczającą większość istniejących we Francji związków stowarzyszeń polskich. Pierwszym jej przejawem jest powołana do życia w 1924 r. Rada Wykonawcza Związków Polskich we Francji jako naczelną i reprezentatywną organizację emigracji w tym kraju. Instytucja nadrzędna przechodzi wiele zmian statutowych i zmian co do nazwy. Były one odbiciem przede wszystkim walk o wpływy ideowe poszczególnych ugrupowań emigracji, wśród których największe liczbowo i powiązane z polskimi ośrodkami kościelnymi były ugrupowania westfalskie.

Kolejno powoływano: Radę Naczelną Związków i Stowarzyszeń Polskich we Francji (1925 r.), Centralny Związek Polaków (1927 r.), Radę Porozumiewawczą Związków Polskich we Francji (1933 r.) i Związek Polaków we Francji (1938 r.). Instytucje te, jako kolejne organizacje nadrzędne, skupiały do wybuchu II wojny, niezależnie od dokonujących się przemian, niemal całość związków polskich. W 1936 r. należało ich w sumie do Rady Porozumiewawczej 28 i zrzeszały one 2350 stowarzyszeń lokalnych oraz ponad 100 tys. członków<sup>22</sup>. Oznaczało to, że co piąty statystyczny emigrant należy do jakiegoś stowarzyszenia. Jeśli nawet przyjąć, że pewien procent osób liczony był

<sup>20</sup> Zob. także s. 39 n.; R. Dzwonkowski. *Przemiany polskiej parafii w północnej Francji (1922-1972)*. „Studia Polonijne” T. 1: 1976 s. 38-41. Ich wyliczenie zajęłoby tu zbyt wiele miejsca.

<sup>21</sup> W r. 1924 istniały już: Związek Robotników Polskich we Francji (od r. 1924), Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” (od r. 1923), Związek Kół Śpiewaczych (od r. 1922), Związek Kół Teatralnych (od r. 1924), Związek Bractw Różańcowych Kobiet (od r. 1924), Związek Towarzystw Katolickich Męskich (od r. 1924).

<sup>22</sup> „Rocznik Rady Porozumiewawczej” 1936 s. 12.



podwójnie z racji jednoczesnej przynależności do różnych stowarzyszeń, to i tak wskazuje to na wysoki stopień zorganizowania emigracji.

Ta imponująca struktura organizacyjna dobrowolnych stowarzyszeń stworzyła ważne formy aktywności społecznej dla emigrantów. Umożliwiały one realizację ich dążeń w różnych dziedzinach życia: kulturalnej, oświatowej, religijnej, gospodarczej i sportowej, poczynając od społeczności lokalnej a na reprezentacji wychodźstwa polskiego we Francji kończąc.

Na wzorach westfalskich utworzono system urządzeń społecznych spełniających zadania konieczne dla istnienia i działania stowarzyszeń. Był to więc system kanałów informacji i sposobów porozumiewania się w obrębie stowarzyszeń lokalnych, związków i władz nadrzędnych. Utrzymywał on łączność, poczucie jedności i umożliwiał techniczne kierowanie sprawami zrzeszeń. Służyły temu regularne zebrania, dokładnie prowadzone księgi protokołów, sprawozdania roczne, obchody rocznic powstania stowarzyszenia itp. Rozwinięty został system sformalizowanej kontroli nad działalnością związków lokalnych, okręgowych i centralnych (należeli do nich: prezes, sekretarz i skarbnik oraz ich zastępcy). Stanowiły go komisje rewizyjne zatwierdzające sprawozdania, kontrolujące działalność zarządu, wydawanie pieniędzy itp. Istniał także system urządzeń do kontaktów zewnętrznych z innymi organizacjami i ze społeczeństwem miejscowym.

Jest rzeczą znaną, że konwencje emigracyjne polsko-francuskie nie gwarantowały należytej obrony ważnych interesów narodowych i bytowych wychodźców polskich we Francji. Dotyczyło to takich dziedzin, jak szkolnictwo polskie, renty górników polskich uprzednio pracujących w Westfalii oraz własne duszpasterstwo. Otóż system organizacji pozwalał uzupełniać te braki i sprawił, „że życie polskiego wychodźstwa we Francji wybiegło znacznie przed emigracyjne i imigracyjne koncepcje obu zainteresowanych stron i stworzyło fakty dokonane”<sup>23</sup>, z którymi musiały się one liczyć. Stwierdził to w r. 1930 ówczesny kierownik Biura Obrony Prawnej Związku Robotników Polskich we Francji Hubert Sukiennicki dodając, że „na dotychczasową formę organizacyjną polskiego wychodźstwa we Francji wywarli decydujący wpływ emigranci z Westfalii”<sup>24</sup>. Wpływ ten był oceniany negatywnie przez polskie placówki konsularne<sup>25</sup>. Powodem była opozycja tej grupy wobec różnych akcji organizacyjnych prowadzonych przez czynniki rządowe wśród wychodźstwa lub też krytyka niektórych decyzji politycznych rządu polskiego.

Na szczególnie podkreślenie zasługuje dorobek wychodźstwa westfalskiego w dziedzinie organizacji kulturalno-oświatowych osiągnięty bez jakiegokolwiek

<sup>23</sup> Sukiennicki, jw. s. 38. Związek Robotników liczył wówczas 15 tys. członków i był najliczniejszą organizacją polską we Francji.

<sup>24</sup> Tamże.

<sup>25</sup> Akta Ambasady RP w Paryżu sygn. 314 s. 18. Archiwum Akt Nowych w Warszawie.

pomocy ze strony państwa i będący zaszczytnym świadectwem kultury polskiego robotnika<sup>26</sup>. Jej rozwój we Francji ukazuje zarazem dużą otwartość środowisk emigracyjnych na kontakty ze społeczeństwem miejscowym. W dotychczasowych badaniach nie zwracano zupełnie uwagi na to zagadnienie. I tak organizacje kulturalne i sportowe, stworzone w zwartych osiedlach polskich, od początku reprezentowały formalnie społeczność polską we Francji, a tym samym kulturę narodową, w dziedzinie folkloru, teatru, pieśni i sportu. Miało to miejsce na polsko-francuskich konkursach pieśni i teatru, uroczystościach narodowych francuskich, imprezach lokalnych, występach w radio, a nawet w telewizji francuskiej (przed r. 1940).

Przykładowo tylko można wspomnieć o niektórych osiągnięciach kulturalnych stowarzyszeń emigracyjnych we Francji. W r. 1931 na konkursie teatralno-śpiewaczym polsko-francuskim w Arras zespoły polskie zdobywają wszystkie pierwsze nagrody<sup>27</sup>. W r. 1939 jedno z lokalnych kół teatralnych „Wesoły Pomorzanin” z Oignies (Pas de Calais) prezentuje publiczności francuskiej w Paryżu polski obrzęd wiosny, odnosząc wielki sukces. Obecny na występie ówczesny prezydent Francji Albert Lebrun (1871-1950) wręcza specjalną nagrodę jednej z aktorek. Zespół ten zyskał pierwsze miejsce wśród 34 reprezentacji różnych narodowości i jako pierwsza grupa polska w ogóle występował wówczas w telewizji francuskiej. Zapraszany był ponadto z występami dla publiczności francuskiej do Lille, Lens i Paris-Plage<sup>28</sup>.

Osiągnięcia kultury fizycznej reprezentował głównie „Sokół”, zdobywając dzięki swojemu wysokiemu poziomowi sportowemu uznanie i popularność wśród społeczeństwa francuskiego. „Sokół” bierze udział w wielkich zlotach sportowych ogólnofrancuskich (w Lyonie, Strasburgu, Calais i Paryżu), a także regionalnych. Poziomem dorównuje Związkowi Gimnastyków Francuskich pomimo o wiele trudniejszych warunków rozwoju<sup>29</sup>.

Zespoły polskie nie tylko ukazywały więc rodzimy dorobek kulturalny, ale i pozwalały na konfrontację z dorobkiem francuskim, wypadającą często na korzyść strony polskiej. Budziło to dumę narodową emigrantów i hamowało procesy asymilacyjne. W sumie polskie organizacje umożliwiły interakcję kulturalną ze społeczeństwem francuskim, sprzyjając wzajemnemu zbliżeniu i poznaniu się odrębnych społeczności etnicznych.

<sup>26</sup> Sukiennicki, jw. s. 42. Jedynie w r. 1929 polskie Kola Teatralne dały z górą 600 przedstawień o średniej frekwencji 250 widzów, a zatem 150 tys. osób, czyli trzecia część wychodźstwa polskiego oglądała te przedstawienia. K. Z., jw. s. 36.

<sup>27</sup> *Jubileuszowy Kalendarz Wychodźczy* s. 167.

<sup>28</sup> J. Bernus. *30 lat pracy Kola Teatralnego „Wesoły Pomorzanin” w Ostricourt*. „Narodowiec” 1953 nr 219.

<sup>29</sup> *Związek Sokółów Polskich we Francji. Jubileuszowy Zlot Związku Sokółów Polskich we Francji dnia 20 i 21 września 1952 roku na stadionie kopalnianym w Oignies (Pas de Calais) z okazji 50-lecia Sokolstwa Polskiego we Francji*. Lens 1952 s. 6. Jednodniówka. „La Voix du Nord” 29 I 1972 (Lille).

Warto dodać, że wychództwo polskie we Francji miało swego przedstawiciela na forum międzynarodowym. Był nim sekretarz generalny Zjednoczenia Katolickiego, który w 1933 r. wszedł do Komisji Wykonawczej Międzynarodowej Opieki nad Emigrantami<sup>30</sup>.

Należy zwrócić uwagę na jeszcze jeden rys grupy przywódczej i stworzonych przez nią struktur organizacyjnych. Był nim ludowy i całkowicie demokratyczny charakter przywództwa oraz kierowanych przez nie instytucji. Widoczny on jest w spontanicznym, oddolnym ich powstaniu, wolnym od interwencji z zewnątrz oraz w funkcjonowaniu według zasad demokratycznych. Zarząd był zawsze wybierany przez ogół członków większością głosów, a jego działanie kontrolowane przez komisję wybieraną w podobny sposób. Podstawą działalności był statut zatwierdzony na walnym zebraniu członków. Status społeczny osób zasiadających w zarządzie stowarzyszeń lokalnych i wyższych był zwykle ten sam, co ogółu członków, będących robotnikami. Byli oni wybierani na podstawie zalet osobistych. Do istotnych należała ideowość, umiejętność formułowania zadań, argumentacja i reprezentowanie interesów danego stowarzyszenia, a w pewnym sensie – całej zbiorowości polskiej. Przywódcy ci pozostawali w bezpośrednim, codziennym kontakcie z ogółem skupiska polskiego, uczestniczyli w jego życiu i problemach, związanych z dążeniem i aspiracjami emigrantów.

Powyższe uwagi o strukturach stworzonych przez przywódczą grupę wychództwa polskiego we Francji pozwalają stwierdzić, że służyły one w całej pełni celom i zadaniom, jakie ona formułowała w okresie międzywojennym. Dzięki nim właśnie robotnik polski we Francji czuł się czymś więcej niż prostym elementem produkcji<sup>31</sup> w systemie ekonomicznym kraju osiedlenia. Dawały one też mu poczucie tożsamości narodowej.

### 3. KRYZYS I PRZEMIANY PIERWOTNYCH STRUKTUR ORGANIZACYJNYCH

Szczytowy okres rozwoju omawianych tu organizacji przypada na lata międzywojenne. Obok wymienionych już wyżej czynników sprzyjała temu pełna swoboda zrzeszeń i ich działalności we Francji. Kryła ona jednak w sobie pewne niebezpieczeństwo, które staje się widoczne szczególnie po II wojnie światowej. Stanowił je brak elementu walki i przeszkód, który powodował zastyganie w starych, anachronicznych często formach działania.

Zanim omówimy to zagadnienie, należy poświęcić nieco uwagi okresowi wojny i okupacji we Francji. Ukazuje on bowiem odporność, przynajmniej niektórych, stworzonych uprzednio struktur organizacyjnych w całkowicie

<sup>30</sup> „Narodowiec” 1 X 1930. Cyt. za: Ks. J. Łuczak. *Tułacze*. „Roczniki Katolickie na Rok Pański 1934” 12:1934 s. 204-208.

<sup>31</sup> Hyży, jw. s. 33.

zmienionych warunkach politycznych. Otóż wbrew przyjmowanym niekiedy niesłusznym opiniom o zawieszeniu działalności, a nawet upadku organizacji polskich w okresie okupacji<sup>32</sup> wielka liczba stowarzyszeń lokalnych we Francji okupowanej prowadziła nadal swoją pracę. Zmieniane były jedynie ich nazwy i formy działania. Bez żadnej przerwy działały Bractwa Różańcowe Kobiet, choć nie odbywały walnych zebrań i zjazdów dorocznych. Po kilku miesiącach przerwy podjęły działalność religijno-patriotyczną i wychowawczą Katolickie Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej, przybierając formę chórów kościelnych. Rozwinęły się, właśnie w czasie wojny, katolickie organizacje dziecięce w ośrodkach górniczych na północy Francji, w formie tzw. patronaży<sup>33</sup>. Oparciem dla tej działalności były polskie ośrodki duszpasterskie.

Czteroletni okres przerwy w istnieniu wielu innych związków nie mógł zniszczyć wielkiego, ideowego ich dorobku. Znalazł on swój wyraz w organizacjach konspiracyjnych, a następnie w niesłuchanie dynamicznym odrodzeniu się dawnych organizacji po wyzwoleniu Francji. Dotyczy to jednak tylko tych, które były dziełem oddolnej inicjatywy wychodźstwa. Organizacje inspirowane przez ośrodki polityczne z kraju, takie jak Związek Strzelecki czy Towarzystwa im. J. Piłsudskiego, nie były nawet wymieniane.

Odrodzenie organizacyjne objęło wszystkie środowiska i ugrupowania ideowe wychodźstwa polskiego. Zaznaczyły się przy tym podziały ideologiczne i polityczne, które doprowadziły do powstania trzech central organizacyjnych: Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego (PKWN) – Rady Narodowej Polaków we Francji, Centralnego Związku Polaków we Francji (związanego politycznie z rządem w Londynie) oraz Polskiego Zjednoczenia Katolickiego. Główną rolę w tym podziale odgrywały różnice polityczne, a nie światopoglądowe.

Rada Naczelna Polskiego Zjednoczenia Katolickiego odbyła swe pierwsze posiedzenie już 7 stycznia 1945 r., a 26 sierpnia odbył się jego pierwszy powojenny Zjazd. Poszerzeniem zasięgu i wpływu tej centrali był powołany do życia w dn. 19 czerwca 1949 r. Kongres Polonii Francuskiej. Weszło do niego 10 związków, w tym największe liczebnie stowarzyszenia religijne pochodzenia westfalskiego. W sumie Kongres liczył 40 863 członków<sup>34</sup>.

<sup>32</sup> J. Michel. *II wojna światowa a przemiany społeczności polskiego pochodzenia zamieszkałej na terytorium Francji*. W: *Stan i potrzeby badań nad zbiorowościami polonijnymi*. Ossolineum 1976 s. 583. Autor nie zna języka polskiego i wypowiada wiele nieścisłych i błędnych opinii dotyczących Polaków. Podobnie czyni L. Turajczyk (*Spółeczno-polityczne organizacje polskie we Francji 1944-1948*. Warszawa 1978 s. 321).

<sup>33</sup> Sprawozdanie z posiedzenia Rady Naczelnej Polskiego Zjednoczenia Katolickiego we Francji odbytego w Lens dnia 7-go stycznia 1945 r. Okólnik Nr 1 s. 1-5 b. r. w.; J. Szambelańczyk. *Z życia Bractw Różańcowych*. „Polska Wierna” R. 4:1948 nr 22 s. 6.

<sup>34</sup> Do Kongresu przystąpiły: Związek Katolicki Stowarzyszeń Mężów, Związek Towarzystw Kobięcych, Związek Bractw Żywego Różańca, Związek Kół Śpiewaczych, Związek Chórów Kościelnych, ZHP, Związek Katolickich Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej męskich i żeńskich,

Uwagę zwraca program ideowy tej największej centrali organizacyjnej. Otóż, jak świadczą jego sformułowania i statuty stowarzyszeń, nie uległ on żadnej istotnej zmianie w stosunku do przedwojennego. Wyrażał się nadal w tradycyjnym haśle „Bóg i Ojczyzna”, a więc głosił zachowanie polskich tradycji narodowych i katolickich, utrzymanie wychowania i oświaty polskiej, pielęgnowanie języka ojczystego, miłość ojczyzny i solidarność z nią oraz apolityczny charakter działalności organizacyjnej. Walny Zjazd Katolickich Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej w programie pracy na r. 1947 uchwalił m.in. takie wychowanie swych członków, „aby po szczęśliwym kiedyś powrocie do kraju zdecydowani byli i przygotowani do pracy i ofiary w życiu dla Polski według oświadczeń biskupów polskich”<sup>35</sup>.

Prasa emigracyjna z lat czterdziestych i z pierwszej połowy lat pięćdziesiątych ukazuje ogromne ożywienie działalności licznych tradycyjnych stowarzyszeń polskich<sup>36</sup>. Ich liczebność w tym czasie nie ulega większym zmianom w stosunku do okresu przedwojennego. Korzystają one niewątpliwie z kapitału psychologicznego i moralnego nagromadzonego przez pracę przed wojną i w czasie wojny. Działalność ta prowadzona jest więc według programu całkowitej identyfikacji z krajem pochodzenia i jego kulturą. Było to skuteczna obrona przed asymilacją na płaszczyźnie życia społeczności lokalnych, lecz niosła ona ze sobą także zagrożenia. Wynikały one z braku programu przygotowania młodego pokolenia do obrony interesów grupy polskiej i jej kultury na etapie stabilizacji życia we Francji, a więc z pozycji Polaków-obywateli francuskich i na płaszczyźnie życia publicznego. Z tego punktu widzenia program ten był niedostosowany do zmieniającej się rzeczywistości.

Głęboki kryzys i schyłek dotychczasowych struktur organizacyjnych rozpoczął się od połowy lat pięćdziesiątych. Był on związany z przemianami społecznymi robotniczych skupisk polskich, skostnieniem metod pracy starych organizacji i brakiem przywódców przygotowanych do nowych zadań. Stopniowe zamykanie kopalń w północnych departamentach Francji powodowało rozpraszanie się zwartych dotychczas skupisk polskich. Rozszerzanie się kultury masowej zmniejszało znaczenie własnego życia kulturalnego i zmieniało jego dotychczasowe funkcje. Jednocześnie stopniowy awans zawodowy i społeczny młodzieży pozbawiał te ośrodki naturalnej grupy przywódczej. O ile dotychczas nawet niewykształceni liderzy mogli przewodzić środowiskami polskimi, o tyle obecnie konieczne okazywało się odpowiednie przygotowanie intelektualne. Jednakże zdobywające je osoby opuszczały zwykle swoje środowiska i rzadko tylko wspierały ich życie społeczne.

Związek Działaty Polskiej, Koła Studentów Polskich „Veritas”. *Panorama Emigracji Polskiej 1968*. Paryż 1968 s. 32.

<sup>35</sup> „Narodowiec” 27 XII 1946. Tamże 11 III 1949, 8 IV 1949.

<sup>36</sup> Por. „Polska Wierna”. Tygodnik. 1945-1955. Paryż; „Narodowiec”. Dziennik 1945-1955; „Słowo Polskie”. Dziennik 1951-1953. Paryż; „Placówka”. Tygodnik. 1947-1949. Potwierdzają to protokoły stowarzyszeń lokalnych.

Wielokrotnie zwracano uwagę na konserwatyzm i skostnienie organizacji o tradycjach westfalskich, które wywarły decydujący wpływ na życie społeczne wychodźstwa we Francji. Jest to jednak zrozumiałe na tle psychiki emigrantów, którą, wobec bolesnego przeżycia wielorakich zmian, cechuje zachowawczość, tradycjonalizm i trzymanie się wypróbowanych form działania, zwłaszcza gdy wyrażają one duchową łączność z krajem pochodzenia. I tu właśnie zaznaczył się najbardziej brak przedstawicieli rodzimej inteligencji, przygotowanej do zmodyfikowania zadań i struktur dotychczasowych organizacji. Chodziło o ich dostosowanie do nowej mentalności, zmienionych warunków społecznych i nowego statusu prawnego emigrantów bez odstępowania od dążeń mających na celu dobro grupy polskiej.

Podtrzymywano zatem schematy działania oparte na strukturach z lat dwudziestych, stworzone dla imigrantów (obcokrajowców), tymczasem młodsze pokolenie przyjmowało już status prawny obywateli francuskich i w pełni uczestniczyło w życiu społeczeństwa francuskiego. I jakkolwiek czuło się ono kulturalnie związane z Polską przez tradycje rodzinne, duszpasterstwo i organizacje młodzieżowe<sup>37</sup>, to jednak nie mógł go pociągać anachroniczny już charakter organizacji starszego pokolenia i proponowany przez nie system wartości. Zaczął się szybki spadek liczby członków wielu stowarzyszeń i likwidacja słabszych kół lokalnych. Jeszcze na początku lat siedemdziesiątych organizacja społeczności polskiej we Francji była nadal archaiczna w stosunku do jej nowych potrzeb. Niemal wszystkie związki (z wyjątkiem komunistycznych) miały statuty stowarzyszeń cudzoziemskich nawet wówczas, kiedy większość zarządu i 95% członków było już obywatelami francuskimi<sup>38</sup>. Władze administracyjne traktowały to zjawisko z dużą tolerancją, znając od kilkadziesiątu lat działalność organizacji polskich.

Coraz bardziej jednak stawała się widoczna konieczność dostosowania struktur organizacyjnych do nowego statusu prawnego Polaków, osiągniętego awansu społecznego i nowych potrzeb. Dlatego w połowie lat siedemdziesiątych istniejące organizacje polskie podjęły na koniec ważny problem przechodzenia na statuty stowarzyszeń francuskich. Było to już zresztą wymogiem prawnym wobec naturalizacji niemal ogółu ich członków. Podjęto więc kwestię adaptacji celów i zadań do nowej sytuacji prawnej, społecznej i psychologicznej, w jakiej żyło już nowe pokolenie dawnych emigrantów. Był to przełomowy moment o niełatwych do przewidzenia konsekwencjach. Po z górą 50 latach dokonuje się bowiem zmiana najważniejszej funkcji stowarzyszeń, jaką była identyfikacja z Polską.

W nowych statutach, jak pokazują pierwsze przykłady w tej dziedzinie, zachowana zostaje jednak łączność z kulturą polską. Przykładem może być

<sup>37</sup> R. Dzwonkowski. *Młodzież polonijna we Francji wobec polskich tradycji narodowych. Z zagadnienia integracji*. „Studia Polonijne” T. 2:1977 s. 207-277.

<sup>38</sup> „Polska w Europie” R. 19:1970 nr 1-2 s. 4 (Paryż).

nowy statut zasłużonego dla polskości Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”, uchwalony przez jego Walny Zjazd w dn. 13 września 1975 r. Zachowując dotychczasową nazwę w brzmieniu francuskim (Société de Gymnastique „Sokol”), jako ogólny cel stowarzyszenia przyjęto: „wzbogacenie kultury francuskiej przez wkład kultury, tradycji, sportu, folkloru i pewnych odrębności Francuzów polskiego pochodzenia” – „*l'enrichissement de la culture française par l'apport nouveau de la culture, des traditions, du sport, du folklore, de certains particularismes des Français d'origine Polonaise*” (art. 2).

Jest to więc program integracji, a nie asymilacji. Ponieważ taki właśnie program przyjęty przed laty nowe wpływowo stowarzyszenia polskie (np. istniejący od r. 1953 Komitet Polaków Naturalizowanych i wyłoniona z niego w r. 1976 Communauté Franco-Polonaise, stowarzyszenie „Millenium” i inne) – można mieć pewność, że zmienione statuty innych organizacji również go przyjmą. Prace nad tym zagadnieniem w kierownictwie ZHP i Polskiego Zjednoczenia Katolickiego trwają od kilku lat<sup>39</sup>.

#### ZAKOŃCZENIE

Dużej liczebnie polskiej emigracji zarobkowej we Francji stawiano niekiedy zarzut, że nie stworzyła ona żadnej instytucji publicznej o szerokim zasięgu, służącej kulturze polskiej w tym kraju. Nieobecność takiego centralnego ośrodka powodowała brak inspiracji ideowej, potrzebnej zwłaszcza stowarzyszeniom lokalnym w ich roli ukazywania młodzieży polskiego pochodzenia wartości kultury rodzimej w konfrontacji z bogatą kulturą francuską.

Wydaje się, że w odpowiedzi należy wskazać na dwa fakty. Po pierwsze wychodźstwo polskie było tu pozbawione większej grupy inteligencji, która mogłaby doprowadzić do powstania takiej instytucji. Po drugie stworzyło ono na okres z górą jednego pokolenia wyjątkowo bogatą strukturę organizacji terenowych, które dobrze spełniały swoją rolę w pierwszym okresie życia emigrantów we Francji. Był to etap tymczasowości w oczekiwaniu na powrót do kraju. System wartości, jaki one w tym czasie proponowały, był całkowicie zrozumiały, akceptowany i budzący żywy rezonans społeczny. Założone cele były w pełni realizowane.

Kryzys wynikający z niedostosowania celów i struktur organizacji wystąpił w okresie powojennym, od połowy lat pięćdziesiątych. Spowodowało to w następstwie całkowitą utratę roli przywódczej spełnianej uprzednio przez przedstawicieli grupy westfalskiej. Nie przekreśla to jednak wielkich zasług stworzonej przez nią ideologii i struktury organizacyjnej.

<sup>39</sup> Zapewne zostały już zakończone.

„Polskie organizacje katolickie i polska prasa codzienna uratowały duszę naszego wychodźstwa na dwóch kolejnych emigracjach” stwierdziła w r. 1949 jedna z prezesek najliczniejszej organizacji kobiecej we Francji, przeniesionej tu niegdyś z Niemiec<sup>40</sup>. Wydaje się, że opinii tej nie można zarzucić przesady.

Należy też przyznać, że pomimo swego archaizmu w okresie powojennym stowarzyszenia stworzone przez wychodźstwo westfalskie wykazały dużą odporność na niekorzystne dla nich zmiany społeczne. Widoczne jest to choćby w zachowaniu największej liczby członków. Jeśli uwzględnimy nagromadzony uprzednio przez nie i widoczny nadal kapitał tradycji polskich, zmysłu społecznego, zainteresowania krajem pochodzenia i religijności, to można stwierdzić, że stanowi to podstawę do nowego typu działalności na rzecz etnicznej grupy polskiej. Działalność ta już została rozpoczęta<sup>41</sup>, a jej celem jest rewitalizacja kultury polskiej we Francji.

#### LA QUESTION DU COMMANDEMENT SOCIAL DANS L'HISTOIRE DE L'ÉMIGRATION POLONAISE EN FRANCE (1920-1980)

##### Résumé

Au sein du nombre du demi-million des citoyens polonais en France avant la deuxième guerre mondiale on aperçoit un groupe d'immigrants polonais de Westphalie qui comptait environ cent mille personnes. Ce groupe l'emportait sur les autres arrivants de Pologne par une vive conscience nationale, une grande expérience dans le domaine d'une activité sociale et le sens de la solidarité.

L'auteur en s'appuyant sur la théorie sociologique du commandement, fait une analyse du rôle de ce groupe dans l'histoire de l'émigration polonaise en France. Il essaye de montrer qu'il était prépondérant dans tous les domaines. C'est ce groupe qui a défini les buts nationaux des immigrés polonais et ensuite a créé une structure d'organisation extrêmement dynamique qui les réalisait. Il existait en France dans la période d'entre-deux-guerre plus de mille associations, en majorité créés par les Polonais venus de Westphalie. Elles comptaient en somme cent mille membres de toutes les catégories des immigrés.

<sup>40</sup> S. Witkowska. *Bractwa Różańcowe w życiu społecznym wychodźstwa*. „Narodowiec” 1 X 1949 (numer jubileuszowy). Por. także: Szambelańczyk. *Życie społeczne emigracji polskiej*, jw.

<sup>41</sup> Prowadzą je z powodzeniem od kilkunastu lat wspomniane wyżej organizacje nowego typu. Jej ostatnim przejawem było zorganizowanie w Paryżu latem 1979 r. przez Wspólnotę Polsko-Francuską i pod auspicjami Ministra Uniwersytetów Letniego Uniwersytetu Kultury Polskiej. Jego wykłady cieszyły się dużym zainteresowaniem i frekwencją młodzieży polskiego pochodzenia. Planuje się ich rozbudowę i poszerzenie na inne ośrodki polskie.



La défense des valeurs nationales polonaises était le but de ces associations et son idéal s'exprimait dans les mots: „Dieu et Patrie”. Les changements sociaux d'après la guerre ont très limité et quelquefois liquidé l'influence des associations traditionnelles. Mais si les Polonais dans ce pays ne se sont pas assimilés mais ont trouvé la route vers l'intégration sociale, c'est à dire la possibilité d'entrer dans la société française en conservant certaines valeurs de leur patrimoine culturel, c'est que le système de l'organisation créé par le groupe westphalien a joué un rôle important.